

II Księga Samuela

Rozdział 24

1. I przydała zapalczywość Pańska gniewać się na Izraela, i pobudził Dawida na nie, mówiącego: Idź, policz Izraela i Judę. 2. I rzekł król do Joaba, hetmana wojska swego: Przebież wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Bersabei a policzcie lud, abych wiedział poczet jego. 3. I rzekł Joab królowi: Niech przymnoży JAHWE Bóg twój do ludu twego jako wielki teraz jest i zaś tyle sto kroć niech przyda przed oblicznością pana mego, króla: ale czego chce pan mój, król, w takowej rzeczy? 4. Lecz przemogła mowa królewska i słowa Joabowe, i hetmanów wojska: i wyszedł Joab i hetmani żołnierzy od oblicza królewskiego, aby policzyli lud Izraelski. 5. I przeprawiwszy się przez Jordan, przyszli do Aroer po prawej stronie miasta, które jest w dolinie Gad, 6. i przez Jazer przeszli do Galaad i do ziemie niższej Hodsy, i przyszli do lasów Dan. A krążąc podle Sydonu 7. przeszli blisko murów Tyru i wszystkie ziemie Hetejczyka i Chananejczyka i przyszli ku południu Judy do Bersabee: 8. a przejrząwszy wszystkie ziemie, przybyli po dziewięci miesiącach i dwudziestu dni do Jeruzalem. 9. I dał Joab liczbę spisku ludu królowi, i znalazło się z Izraela ośm set tysięcy mężów mocnych, miecza dobywających, a z Judy pięć set tysięcy waleczników. 10. I uderzyło serce Dawidowe jego po zliczeniu ludu, i rzekł Dawid do JAHWE: Zgrzeszyłem barzo w tym uczynku, ale proszę, JAHWE, abyś przeniósł nieprawość sługi twego, bom ci nazbyt głupie uczynił. 11. Wstał tedy Dawid rano, a mowa PANSKA została się do Gad, proroka i widzącego Dawidowego, mówiąc: 12. Idź a mów do Dawida: To mówi JAHWE: Ze trzech ci daję obierać, obierz jedno z tych, które będziesz chciał, abym ci uczynił. 13. I przyszedłszy Gad do Dawida, powiedział mu, rzekąc: Abo przez siedm lat przyjdzie na cię głód w ziemi twojej, abo przez trzy miesiące będziesz uciekał przed nieprzyjacioły twymi, a oni cię gonić będą, abo więc przez trzy dni będzie morowe powietrze w ziemi twojej. A tak rozmyśl się teraz a obacz, co za mowę mam odpowiedzieć temu, który mię posłał. 14. I rzekł Dawid do Gada: Jestem ściśnion barzo, aleć lepiej, że wpadnę w ręce PANSKIE (wielkie bowiem są miłosierdzia jego) niżli w ręce ludzi. 15. I przepuścił JAHWE mór na Izraela, od zarania aż do czasu naznaczonego, i umarło z ludu od Dan aż do Bersabee siedmdziesiąt tysięcy mężów. 16. A gdy wyciągnął rękę swą Anjoł PANSKI nad Jeruzalem, aby je wytracił, zlitował się JAHWE nad utrapieniem i rzekł Anjołowi lud bijącemu: Dosyć, teraz zawściągni rękę twoją; a Anjoł PANSKI był podle gumna Areuna Jebujejczyka. 17. I rzekł Dawid do JAHWE, gdy ujrział Anjoła bijącego lud: Jam ci jest, który zgrzeszył, jam ci źle uczynił! Ci, którzy są owce, co uczynili? Niech się obróci, proszę, ręka twoja na mię i na dom ojca mego! 18. I przyszedł Gad dnia onego do Dawida, i rzekł mu: Idź, a zbuduj ołtarz JAHWE na bojowisku Areuna Jebujejczyka. 19. I szedł Dawid według mowy Gad, którą mu był JAHWE przykazał, 20. A patrząc Areuna obaczył, że król i słudzy jego idą do niego. 21. I wyszedłszy pokłonił się królowi twarzą do ziemie, i rzekł: Co za przyczyna jest, że przyszedł król, pan mój, do sługi swego? Któremu rzekł Dawid: Abych kupił u ciebie bojowisko i zbudował ołtarz

JAHWE, i przestało zabijanie, które się szerzy między ludem. **22.** I rzekł Areuna do Dawida: Niech weźmie i ofiaruje król, pan mój, jako się mu podoba: masz woły na całopalenie i wóz, i jarzma wołów na drwa. **23.** Wszystko dał Areuna, król, królowi. I rzekł Areuna do króla: JAHWE, Bóg twój, niechaj przyjmie ślub twój! **24.** Któremu odpowiadając król, rzekł: Nie jako ty chcesz, ale kupię u ciebie za pieniądze, a nie ofiaruję JAHWE Bogu memu całopalenia darmo danego. A tak kupił Dawid bojowisko i woły za pięćdziesiąt syklów srebra. **25.** I zbudował tam Dawid ołtarz JAHWE i ofiarował całopalenie i zapokojne JAHWE. I zlitował się JAHWE nad ziemią i zahamowana jest plaga od Izraela.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.